

Zoolog: pozostawianie opadłych liści oznacza wiele korzyści przyrodniczych



Opadłe liście są naturalnym nawozem organicznym, ich pozostawianie służy jakości gleby i wielu organizmom - podkreśla zoolog z Krakowa, dr Tomasz Figarski. Dodaje, że nawet drobne zmiany w zarządzaniu zielenią mogą dać łącznie wyraźny, korzystny efekt.

Pozostawianie opadłych liści oznacza wiele korzyści - dr Tomasz Figarski współpracujący z Instytutem Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie.

„Opadające liście tworzą ściółkę, która w miarę akumulacji i rozkładu tworzy poziom organiczny gleby. Powstająca próchnica zasila glebę, a w konsekwencji rosnące w niej rośliny - w składniki odżywcze. Liście są więc naturalnym nawozem organicznym. Działanie przeciwne, dokładne wygrabianie opadłych liści, powoduje wyprowadzanie z ekosystemu zmagazynowanych w liściach składników pokarmowych, które powinny wrócić do gleby, dopełniając cyklu obiegu materii. Tego rodzaju działania, realizowane przez wiele lat, obniżają vitalność ekosystemu i występujących w nim roślin”

mówi.

Ekspert dodaje, że warstwa opadłych liści skutecznie zatrzymuje i magazynuje wodę oraz ogranicza parowanie z gleby. To ważne dla ochrony gleby i żyjących w

niej organizmów przed wysychaniem. Opadłe liście dobrze też izolują i niwelują wahania temperatur, chroniąc organizmy glebowe i rośliny przed przemarzaniem.

Warstwa opadłych liści ogranicza ubijanie wierzchniej warstwy gleby, co ma znaczenie dla znajdujących się płytko pod powierzchnią gleby korzeni drzew i krzewów. Znaczne zagęszczenie gleby w tej warstwie bywa przyczyną obumierania drzew.

Dr Figarski zwraca uwagę, że opadłe liście i powstała z nich próchnica dają schronienie i zapewniają pokarm wielu organizmom – bezkręgowcom, np. owadom i pajęczakom, jak i większym zwierzętom – gryzoniom czy jeżom.

„Drobne organizmy glebowe (np. nicienie, wrotki, skoczogonki), choć często niewidoczne gołym okiem, pełnią kluczową rolę dla funkcjonowania ekosystemu i wpływają na inne poziomy troficzne. W liściach chętnie żerują ptaki – drozdy, strzyżyki, grzywacze, ptaki krukowate, dla których stanowią one jesienną i zimową spiżarnię. Parki pozbawione liści są ekosystemami zubożałymi pod względem bogactwa zamieszkujących je zwierząt”

tłumaczy.

Dr Figarski podkreśla, że nawet małe zmiany nawyków zarządców zieleni czy właścicieli ogrodów mogą dać dobry efekt. Wymienia garść uniwersalnych wskazówek, sugerując np., aby zamiast całych parków czy skwerów – liście wygrabiać jedynie z chodników, alejek, ścieżek rowerowych itp. oraz ich bezpośredniego otoczenia (w odległości 2-3 m z każdej strony).

Wśród innych wskazówek wymienia:

- Dokładne grabienie liści kasztanowców, w związku z możliwością zimowania w nich poczwerek szrotówka kasztanowcowiaczka
- Pozostawianie liści pod drzewami, krzewami, a ponadto w możliwie ustronnych, mało uczęszczanych miejscach, usypywanie przy nich liści o wielkości min. 10 m², które warto nakryć gałęziami jako zabezpieczenie przed rozwiewaniem czy rozkopywaniem
- Na utrzymywanych trawnikach – wygrabianie części liści tak, by pozostałe tworzyły luźną, nieciąglą warstwę
- Na uczęszczanych terenach zieleni montaż tablic edukacyjnych o roli

opadłych liści, co miałyby duży walor edukacyjny również dla właścicieli prywatnych posesji. Obecnie wiele liści łąduje w foliowych workach, jako odpady organiczne, a powinny raczej pozostać w ekosystemie

- Odstąpienie od używania dmuchaw do sprzątania liści, które przyczyniają się do zwiększania problemu smogu m.in. poprzez ponowne podnoszenie opadłych pyłów. Całkowity zakaz używania tych urządzeń wprowadzono np. w aglomeracji warszawskiej. Od ich stosowania odstąpił też Wrocław
- Jeśli część liści zostanie zgrabiona, warto je kompostować

Dr Figarski przypomina, że na ograniczenie grabienia liści decyduje się coraz więcej miast, m.in. Legionowo, Wrocław, Białystok, Szczecin, Kielce czy Rzeszów. Z kolei we Wrocławiu już drugi rok z rzędu organizowana jest akcja społeczna „liść to NIE śmieć”. Jej organizatorem jest grupa społeczna ZIELEŃ WROCŁAWSKA, do której przyłączyły się inne organizacje i grupy społeczne - Stołeczne Towarzystwo Ochrony Ptaków, Stowarzyszenie Żywica, Fauna i Flora Popowic oraz Grupa Przyrodnicza Ostoja.

PAP - Nauka w Polsce

zan/

źródło: www.naukawpolsce.pap.pl

zdjęcie główne: www.wiezekwiatowe.pl \ Świnoujście